

# BOLESŁAWSKIE PREZENTACJE

Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

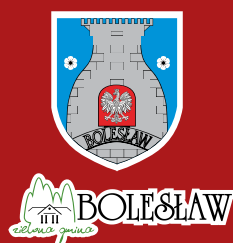
Nr 2/2013 (138)

Luty 2013

Exemplarz bezpłatny

ISSN 1507-885X

*Wszystkim Paniom życzymy  
samyh słonecznych dni!*





## Koncert kolęd w Bolesławiu

27 stycznia w świątyni Rzymskokatolickiej Parafii p.w. Macierzyństwa NMP w Bolesławiu odbył się niezwykle koncert. Pan Jerzy Połomski, któremu akompaniował wybitny pianista Janusz Sent, kolędą „Nie było miejsca dla Ciebie” odnowił w słuchaczach świąteczny nastrój i pełną ciepłą atmosferę.

Potem usłyszeliśmy kolejne kolędy i pastorałki. W drugiej części koncertu mogliśmy usłyszeć piękne od strony tekstowej jak i muzycznej, znane piosenki pana Jerzego. Olbrzymie wrażenie wywarły na wszystkich słuchających utwory „Kodeks” jak również „Mój kraj” ze słowami Jacka Cygana. Nie zabrakło także starych przedwojennych piosenek zebranych w uroczą wiązkę. Czas spotkania z panem Jerzym Połomskim i jego piosenkami chciałoby się zatrzymać jak najdłużej. I myślę, że u wielu z nas pozostaną one w sercach już na zawsze. Dziękujemy Panu Jerzemu Połomskiemu oraz panu Januszowi Sentowi za obecność pośród nas i ten niezwykle wieczór.

►ks. Sylwester Kulka

Kto ciekaw szczegółów [www.parafiaboleslaw.pl](http://www.parafiaboleslaw.pl)



## I TY możesz pomóc Dawidowi Porębskiemu

9-letniemu chłopcu choremu na dziecięce  
porażenie mózgowe czterokończynowe

# Podaruj 1% podatku



### I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU

**PUBLICZNEGO (OPP)** Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (Numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

123. Numer KRS

**0000037904**

Wnioskowana kwota

Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 118, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

124.

zł. gr

### J. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część I, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

125. Cel szczegółowy 1%

**4553 PORĘBSKI DAWID**

126. Wyrażam zgodę



127.

**Podaruj 1% podatku wypełniając roczne zeznanie podatkowe PIT (28, 36, 36L, 37, 38, 39)**



## Zapisane w drewnie, w farbach i muzyce

Zapisane w drewnie, w farbach i muzyce – taki tytuł nosi wystawa, którą można oglądać w bolesławskim dworze. Sobotnim wernisażem otwarto ekspozycję rzeźby Jerzego Skóry, Grzegorza i Przemysława Tyrałów oraz malarstwa Magdaleny Skóry i Macieja Tyrały. Wernisaż uświetnił koncert Wojciecha Sochy.



Wymienieni wyżej to uczestnicy organizowanych przez bolesławskie centrum Plenerów Plastycznych w Staropolskim Dworze w Krzykawce. Łączy ich nie tylko to miejsce, ale i, jak łatwo wywnioskować, więzy rodzinne. Grzegorz Tyrała to rzeźbiarz – samouk, członek Stowarzyszenia Artystów Plastyków Świętokrzyskich w Kielcach oraz współzałożyciel Grupy Artystycznej „Krzemień”. Brał udział w wielu wystawach zbiorowych, m.in. w Kielcach, Opatowie, Ostrowcu Świętokrzyskim. Swoją twórczość malarską w dworze prezentuje także syn Grzegorza Tyrały, Maciej, na co dzień student Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Przemysław Tyrała z kolei swój talent, który szlifuje od 9 roku życia, pokazał w rzeźbie. Wśród kolejnych rzeźbiarzy, których można zobaczyć w Bolesławiu, jest Jerzy Skóra. Rzeźbienie jest dla niego życiową pasją, jest stałym bywalcem Krzykawskich plenerów. Współzałożyciel portalu rzeźbiarzy (rzezba.hekko.pl). Wraz z tatą w dworze prezentuje się córka, Magdalena Skóra. Młoda, utalentowana pastelista i malarka. Laureatka wielu konkursów na szczeblu miejskim, ogólnopolskim i międzynarodowym. Jej poplenerowe prace cieszą się co roku wielkim powodzeniem wśród gości krzykawskiego dworcu.

Po uroczystym otwarciu wystawy przez dyrektor centrum,



Barbarę Rzońcę, zaproszeni goście mieli okazję wysłuchać koncertu piosenek poetyckich Wojciecha Sochy. To nie tylko muzyk, mający na swoim koncie wydaną w 2012r. płytę pt. „Na strunie M...”, ale i poeta, członek klubu literackiego „Aspekt” w Ostrowcu. W roku 2011 jego piosenka z płyty „Wirtualnie” zdobyła Muzycznego Szczyroryka w kategorii piosenka poetycka. Obecnie pracuje nad kolejną płytą, na której znajdują się własne teksty i muzyka.

Prace można oglądać w godzinach otwarcia instytucji. Zapraszamy.

►Katarzyna Kocjan



## Zaradny Bolesław

„Zaradni i nieporadni” to ranking, opublikowany w drugiej połowie stycznia br. przez „Gazetę Krakowską”, a ukazujący małopolskie gminy i ich aktywność w pozyskiwaniu funduszy unijnych, uwzględniając ilość złotych przypadających na jednego mieszkańca. Wśród zaradnych, na wysokim, bo 11 miejsce (na 182 gminy województwa małopolskiego) znalazła się nasza Gmina.

Jak się okazuje, Bolesław od 2007 roku pozyskał łącznie z unijnych dotacji 31 mln 555 tys. 881 zł i 20 gr, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca daje kwotę 4 tys. 5 zł i 57 gr.

Spośród gmin powiatu olkuskiego wyżej w rankingu jest tylko Bukowno (7 miejsce), które w przeciągu sześciu lat pozyskało łącznie 44 mln 800 tys. 688 zł i 91 gr, co w przeliczeniu na jednego bukowianina daje kwotę 4 tys. 272 zł i 43 gr.

Pozostałe gminy zajęły odpowiednio lokaty: Trzyciąż (52 miejsce w rankingu, 1 686,78 zł w przeliczeniu na jednego mieszkańca), Olkusz (89 miejsce w rankingu, 1 179,95 zł przypadające na mieszkańca), Klucze (165 lokata, 389,33 zł na jednego mieszkańca) i Wolbrom (172 miejsce, 312,39 zł przypadające na jednego mieszkańca).

Zestawienie uwzględnia ilość pozyskanych przez małopolskie gminy funduszy od roku 2007. Redakcja zbadała 7 programów, z których małopolskie samorządy otrzymują pieniądze: Małopolski Regionalny Program Operacyjny, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, Program Operacyjny Ryby, Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Program Infrastruktura i Środowisko, Program Innowacyjna Gospodarka i Program Współpracy Transgranicznej. Zestawienie zostało opracowane na podstawie informacji z Urzędu Marszałkowskiego oraz materiałów Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

►Katarzyna Kocjan

## Walentynki w Dworze

Popołudnie 14 lutego uczniowie klasy II i III Szkoły Podstawowej w Laskach spędzili w bolesławskim dworze na warsztatach artystycznych prowadzonych przez panią Iwonę Skupińską. Tematem przewodnim było wykonanie prac o tematyce walentynkowej. Pani Iwona zaproponowała dzieciom tworzenie laurek metodą linorytu oraz wykonanie serduszek z masy solnej i ozdobienie ich w ciekawy sposób przyprawami. Oba rodzaje aktywności artystycznej bardzo spodobały się uczniom. Wszyscy wykonywali prace z dużym zaangażowaniem, a efekty własnej działalności bardzo cieszyły dzieci. Posłużyły jako prezenty dla najbliższych.

Był to pierwszy pozalekcyjny wyjazd uczniów na zajęcia artystyczne do bolesławskiego dworu, ale na pewno nie ostatni. Chętni uczniowie będą mogli uczestniczyć z całego cyklu wyjazdowych warsztatów.

Uczniowie oraz wychowawczynie klasy II i III bardzo serdecznie dziękują pani Iwonie za miłe i bardzo pomysłowe przeprowadzenie zajęć.

►Justyna Todor-Palka





# Owoce zimowej prozy

Zima też ma swoje owoce! W naszym Dworze-literackim...

Rozstrzygnięto XVII edycję konkursu literackiego Bolesławska Zima Prozy.

Do Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej napłynęły z różnych stron Polski prace w czterech kategoriach wiekowych.

Spośród dojrzałych prozaików najbardziej przejmujące opowiadanie stworzył Adam Bolesław Wierzbicki z Lubska. Drugie miejsce wypisała Jolanta Piwowar z naszych rodzimych Hutek, trzecie - Alina Mendrala z Lubenia.

W kategorii licealistów zwyciężył Szymon Czopek z Olkusza, tuż za nim Szymon Florek z Chrzanowa i Dagmara Roś z Przegini. Gimnazjalistami o najbardziej kunsztownym warsztacie literackim okazali się: Weronika Kłapcińska z Olkusza, Marlena Mitka i Kamila Cebo z Krzykawy, Agnieszka Walczak z Bukowna i Karolina Szerba z Podlipia. W kategorii szkół podstawowych pierwsze i jedyne miejsce przyznano Jakubowi Salwińskiemu z Olkusza.

Tegoroczna jurorka: Emilia Kotnis-Górka - absolwentka socjologii oraz dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Współpracowała z wieloma mediami krajowymi, regionalnymi, lokalnymi i środowiskowymi: telewizją, dziennikami, czasopismami i portalami internetowymi. Na stałe jest dziennikarką i sekretarzem redakcji „Przeglądu Olkuskiego”. Ma na swoim koncie wiele publikacji o tematyce społecznej. Należy do Stowarzyszenia Dobroczynnego „Res Sacra Miser” w Olkuszu.

„Dlaczego ten i ów pisze? Ponieważ nie posiada dość charakteru, by nie pisać.” - rzekł pół-żartem, pół-serio Karl Kraus. Z uśmiechem nad powyższym cytatem zapraszamy do kolejnych edycji naszych literackich konkursów...

► Beata Bazan-Bagrowska



## koMISJE radnych

Posługując się załącznikami do Uchwały Rady Gminy Bolesław nr XXII/205/2012 z dnia 21.12.2012r., można prześledzić, czym zajmować się będą poszczególne Komisje Rady Gminy w I półroczu br. Informacje na temat prac radnych rozpoczniemy od marca br.

Plan pracy Komisji Rewizyjnej przedstawia się następująco: marzec upłynie radnym na kontroli zamówień publicznych realizowanych przez Wójta Gminy Bolesław w ubiegłym roku. W kwietniu komisja analizuje wykonanie budżetu za 2012r. i zajmie się opracowaniem wniosku w sprawie absolutorium. W maju komisja skontroluje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej pod kątem gospodarowania środkami budżetowymi. Miesiąc czerwiec upłynie pod znakiem kontroli realizacji gminnych inwestycji i przedsięwzięć, realizowanych ze środków funduszu sołeckiego.

Stan przygotowania zadań planowanych do realizacji w 2013 r. w poszczególnych sołectwach – to zadanie, zaplanowane do realizacji przez Komisję Budżetu, Gospodarki, Ochrony Środowiska i Rolnictwa w marcu br. W kwietniu komisja analizuje sprawozdanie Wójta Gminy Bolesław z wykonania budżetu za zeszły rok. Tuż obok, pod uwagę radnych, działających w tej komisji, znajdą się stawy osadowe i dzikie wysypiska, co do których planowana jest wizja w terenie. Na maj komisja planuje sprawdzenie stanu rekultywacji, wykonywanej na terenie naszej gminy przez ZGH „Bolesław” S.A. w Bukownie oraz ZWM S.A. w Sławkowie. Na ostatni miesiąc pierwszego półrocza radni planują sprawdzenie działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej „Bolesław” Sp. z o.o. w Bolesławiu.

Członkowie Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia w marcu br., tuż obok opiniowania wykonania budżetu gminy za ubiegły rok, sprawdzą stan przygotowań do tzw. „zielonej szkoły”. W kwietniu zaplanowana jest wizja, celem której będzie sprawdzenie stanu technicznego dróg i przystanków po zimowym okresie. W maju komisja zajmie się prowadzoną na terenie gminy działalnością sportową. Czerwiec upłynie pod znakiem sprawdzenia działalności Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu wraz z filiami. Wśród planowanych zadań jest także zapoznanie się ze stanem realizacji budowy sali gimnastycznej przy Publicznym Gimnazjum w Bolesławiu.

W czerwcu poszczególne komisje opracują plany pracy na II półrocze br.

Na podstawie Załączników nr 1,2,3 do uchwały Nr XXII/205/2012r. Rady Gminy Bolesław z dnia 21.12.2012r. opracowała Katarzyna Kocjan



# Aktualne nie tylko 14 lutego...

„Noc nie daje snu, a wszystko czego pragniesz jest w zasięgu ręki.”

Nic nie było obiecanie, przestań żyć złudzeniami. Dwie strony medalu. Podnieś się i żyj tak, jak gdyby nic. Zwykła, głupia, ludzka nadzieja. Ile razy upadnę, to podniosę się, obiecuje Ci Przyjacielu.

\*\*\*

Stała tam. Przypominała sobie ostatnie godziny szczęścia. Myślała, że tak już pozostanie na zawsze, że każdego dnia będzie widywać zachodzące słońce, słuchać szumu morza, obserwować spadające gwiazdy. Rozwinie swoje skrzydła wolności. Lecz pomyliła się – tak nie pozostało.

...Ale to było kiedyś.

Dzisiaj wróciła tutaj, aby zakończyć to, co tak bardzo bolało przez wiele lat. Przyszła pożegnać się z miejscem, które tak bardzo kocha. Nigdy nie zapomni wspomnień. Kilka słów zapisanych na papierze. Tak ciężko jest rozstać się z nimi, ale musi, obiecała to sobie. Wyjmuje ten kawałek papieru, chwilę trzyma w ręce, próbuje rozwiązać wątpliwości. Wolno zaczyna czytać. Jeszcze raz przed oczyma ukazują się wspomnienia. Wyjmuje zapalniczkę, podpala papier. Po raz ostatni wpatruje się w przeszłość. Wiatr rozwiewa spalony arkusz. Czas zacząć patrzeć w przyszłość i teraźniejszość. Łzy spływają po policzku. Trzy słowa: Kocham, Przepraszam i Dziękuję.

\*\*\*

Noc. On ze swoimi myślami. Stał tam, obserwując spadające gwiazdy. Zimny a zarazem tak znajomy wiatr muska jego policzki. „Ona tam musi być” – myśli. „Tylko wtedy czuć ten wiatr”. Przez chwilę wpatruje się w głębię morza. Wolnym krokiem zmierza w stronę klifu. Jak cudownie byłoby rzucić się teraz w głąb przestworzy ze słowami: „Kocham Cię” na ustach. Niechaj cały świat wie o tym, że Ją kocha i cieszy się razem z nim. Jeszcze tylko kilkaset godzin i znowu weźmie Ją w ramiona, mocno przytuli, ucałuje w czoło i podczas zachodzącego słońca będzie szeptał jej do ucha, te dwa magiczne słowa. Na sama myśl o Niej czuje przyjemne ciepło. Zegar odlicza wolno czas, lecz wytrzyma. Ostatnie jej słowa: „Spotkajmy się za rok w tym samym miejscu”. Nie jest w stanie oprzeć się pokusie, aby już teraz tam nie pojechać, bo dobrze wie, że Ona tam jest, być może tak samo jak On spogląda na spadające gwiazdy, wypowiada życzenia, myśli o Nim i chwilach spędzonych razem.

\*\*\*

Pokusa rzecz piękna lecz zbyt ryzykowna. Każdy Jego list miesza się z Jej łzami. Tak bardzo chciałaby poczuć Jego bliskość ciała. Jeszcze tylko kilka godzin i znowu będą razem na zawsze. Rok czasu. Tylko i aż. Tyle pustki, samotności, tęsknoty, łez. Czas pokazał co, gdzie, jak... Łyk wina, lodowaty wiatr wdzierający się do pomieszczenia, rozwiął wszystkie Jego listy. 365 kopert, miliony słów napisanych atramentem i każdy kończący się tak samo: „Kolejny dzień mija. Już niedługo wyszeptam Ci jak bardzo Cię Kocham.

Twój M.”

Ona również nie szczędziła słów, aby Mu opisać to wszystko co chciała powiedzieć. Trzy lata razem, rok rozłąki. Bo tak trzeba, bo tego pragnęli. Utwierdzić się w tym, że pomimo wszystko miłość potrafi być silniejsza od czegokolwiek. Z drugiej strony On wyjechał na drugi kraniec świata z powodu pracy. Ona została tutaj, aby dokończyć studia i opiekować się młodszym bratem. Tak dużo a zarazem tak mało. Zegar cały czas liczy sekundy, lecz jakoś nie chce pokazać tej najbardziej upragnionej godziny.

\*\*\*

Wzrok głęboko wbity w przestrzeń. To już teraz, za kilkadziesiąt minut spełni się marzenie, o którym śnił. 365 dni, 8 760 godzin, 525

600 minut, 31 536 000 sekund. Tyle czasu minęło i jeszcze chwila i już rozwieją się senne marzenia i ujrzy obraz z przestworzy. Pomimo zmęczenia po podróży, wcale nie chce poddać się. Chciał tylko jednego. Ujrzeć Ją i powtórzyć słowa sprzed 8 760 godzin: „Spotkajmy się za rok w tym samym miejscu”.

\*\*\*

Tak bardzo czekała na ten dzień. Lecz wcale się nie cieszy. Wątpliwości nawet wiatr nie chce rozwiązać a słońce osuszyć łez. Dlaczego tak jest, że kiedy na coś długo się czeka i pragniesz tego tak bardzo, to nigdy nie jest tak, jak chcesz? Obietnica dana ukochanej osobie jest dla Niej najważniejsza, dlatego dziś tutaj jest. Strach? Nie, po prostu ludzie się zmieniają, a czas nie daje za wygraną.

\*\*\*

Stał tam i obserwował jak ociera łzy. Starał się zrozumieć i nie wyciągać pochopnych wniosków. Uczucia powróciły, wspomnienia również. Szedł powolnym krokiem, cicho recytując Hymn o Miłości.

„Gdybym mówił językami ludzi i aniołów,  
a miłości bym nie miał,  
stałbym się jak miedź brzęcząca  
albo cymbał brzęmiący,

Cichy, delikatny głos dotarł do jej uszu. Dotykał każdy zmysł jej ciała, bicie serca nie ustawało. On dalej recytował.

„Gdybym też miał dar prorokowania  
i znał wszystkie tajemnice,  
i posiadał wszelką wiedzę,  
i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił,  
a miłości bym nie miał,  
byłbym niczym.”

Czekał, obserwował z utęsknieniem. Nie mógł nic wyczytać z jej ruchów ciała. Nie pozwalał rozczarowaniu i wątpliwościom wkraść się do swego serca.

Lecz ona dalej patrzyła w bezkres oceanu i łapała te chwile. Cicho, powoli i z uwagą przyłączyła się do jego ciepłego głosu.

„I choć bym rozdał na jałmużnę całą majątność moją,  
a ciało wystawił na spalenie,  
lecz miłości bym nie miał,  
nic bym nie zyskał.”

Twarzą w twarz, spoglądają głęboko w oczy. Dotyk dłoni, bliskość ciała. Ciepło tak znane. Miłość tak piękna, iż nie zna granic ni przeszkód. Tak, to ta chwila, która trwa wiecznie. Znow połączyło ich to miejsce i każde zdanie kończące Jej list do Niego: „Kolejna godzina wybija, a Ja wiem, że tu jesteś. Trwajmy w niej do końca bo już niedługo nasze drogi się połączą na zawsze.

Twoja S”

Miłość przetrwała kolejne pokolenia. Atrament na papierze wyblakł, arkusz żółkł a ktoś wspomina miłość, która jest wśród nas.

„(...) Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy:  
z nich zaś największa jest miłość.

Czasami nie zdajemy sobie sprawy, że przechodząca obok nas osoba, może wyrzucić nasze dotychczasowe życie do góry nogami. Od tak, tak po prostu, bez żadnego wcześniejszego uprzedzenia, zwyczajnie, po cichu, nikomu nawet nie mówiąc ani słowa. Bez końca, bez pamięci, ta twarz przed oczyma. Zagłuszam ból istnienia, zagłuszam niewytłumaczalną definicję uczuć. Tylko po to, aby w razie próby przyzwyczajenia, odwrócić od Ciebie wzrok, powtarzać w myślach: „To nie istniało, nie istnieje, istnieć nie będzie”. Bo wiem jedno. Kocham Cie za Twe błędy, za Twój uśmiech. Za tą szczerość i za to że po prostu jesteś.

►Justyna Gawel



# Dla świadków przemocy domowej

Świadek przemocy w rodzinie to bardzo ważna osoba. Ważna, bo często jedyną, która może pomóc przerwać przemoc! Jeśli jesteś świadkiem przemocy między współmałżonkami albo widzisz, że ktoś krzywdzi dzieci...

Może zdarza się, że słyszysz zza ściany krzyki, wołanie o pomoc, czyjś płacz? Może widzisz, że ktoś z Twoich sąsiadów, znajomych, doznaje przemocy? Nie prosi Cię o pomoc. Stara się ukryć ślady pobicia. Można wtedy uznać, że nie chce pomocy, albo że akceptuje taką sytuację.

To nieprawda!!!

Przemoc w rodzinie tworzy zamknięty krąg!

Pamiętaj, że ofiara przemocy w rodzinie:

1. Boi się:
  - o swoje życie i zdrowie;
  - tego, że nawet jeśli zawiadomi o przestępstwie policję, prokuraturę to i tak nikt nie będzie chciał zeznawać, że widział, słyszał jak ona doznaje przemocy;
2. Nie wierzy:
  - że ktoś chce i może jej pomóc,
  - że ma prawo prosić o pomoc,
  - że coś się zmieni;
3. Wstydzi się:

bo bierze na siebie całą odpowiedzialność za to co się dzieje w jej domu

TY możesz przerwać zamknięty krąg milczenia! możesz pomóc! Nie musisz robić tego, co policja, prokurator, psycholog, lekarz. Ważne jest przede wszystkim to, żebyś:

- wysłuchał osoby, która doznaje przemocy,
- uwierzył w to, co mówi
- zapewnił ją o tym, że ma prawo szukać pomocy
- zawiadomił osoby, które zajmują się udzielaniem pomocy w sytuacjach kryzysowych
- Ośrodek Pomocy Społecznej - znajduje się w każdej gminie
- Policja - wystarczy wykręcić 997
- Prokuratura

Mimo, iż przemoc w rodzinie jest zjawiskiem powszechnym to trudno jest uchwycić jej rozmiary. Dzieje się tak dlatego, że przemoc domowa jest ukryta. Sprzyja jej BIERNOŚĆ ŚWIADKÓW PRZEMOCY. Dzięki Tobie instytucje pomagające osobom doświadczającym przemocy domowej mogą dotrzeć do ludzi, którzy tej pomocy potrzebują.

## Jeśli jesteś świadkiem przemocy domowej wobec osoby Tobie nieznanej

Niewiele osób ma na tyle odwagi i siły, by decydować się na osobistą konfrontację z rodziną, u której podejrzewają przemoc. Dlatego nie jest niczym dziwnym obawa przed reakcją, jednak pamiętajmy, że brak reakcji może doprowadzić do tragedii. Jeśli bezpośrednio uczestniczysz w akcie przemocy, koniecznie zadzwoń na policję i poproś o interwencję. W następnej kolejności można również skontaktować się z naszym Pogotowiem (22 668 70 00) lub inną organizacją wspierającą osoby doświadczające przemocy domowej np. lokalnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Lista pomocowych instytucji jest dostępna pod linkiem [www.porozumienie.niebieskalinia.pl](http://www.porozumienie.niebieskalinia.pl).

Czasami pomaganie może wzbudzać wiele emocji, warto aby takie emocje móc odreagować np. w kontakcie telefonicznym lub, kiedy zajdzie taka potrzeba, w kontakcie bezpośrednim z pomagaczem – można kierować się w tej sprawie również do placówek wspierających osoby podlegające przemocy.

## Jeśli jesteś świadkiem przemocy domowej wobec osoby z Twojej rodziny

W przypadku zidentyfikowania przemocy domowej w swojej dalszej rodzinie po pierwsze należy rozmawiać na ten temat. Zanim podejmie się działania, warto potwierdzić swoje podejrzenia. Niektóre osoby wstydzą się, że są ofiarami przemocy i mogą za zaistniałą

sytuację winić siebie. Nim przystąpisz do rozmowy, można się do niej przygotować, np. poczytać o metodach rozmowy z ofiarami przemocy. Osoby, którzy stosują przemoc wobec innych potrafią do tego stopnia manipulować swoimi ofiarami, by wmówić im, że są niekochane, bezużyteczne, nigdy nie uwolnią się od prześladowcy, a nawet przekonać je, że same prowokują akty agresji. Warto być przygotowanym do odpowiedniej reakcji na takie wypowiedzi i do przekonania osoby doświadczającej przemocy, że nikt nie zasługuje na to, żeby się nad nim znęcać. Jeśli osoba podlegająca przemocy nie zechce się otworzyć, a wydaje ci się, że jest ofiarą przemocy, zawiadom o tym odpowiednią instytucję.

Osoba doświadczająca przemocy, oprócz wsparcia rodziny i najbliższych, potrzebuje także profesjonalnej opieki psychologa lub doświadczanego terapeuty. Tylko profesjonalni doradcy są odpowiednio przeszkoleni, by skutecznie pomóc ofiarom przemocy.

Czasami pomaganie może wzbudzać wiele emocji, warto aby takie emocje móc odreagować np. w kontakcie telefonicznym lub, kiedy zajdzie taka potrzeba, w kontakcie bezpośrednim z pomagaczem – można kierować się w tej sprawie również do placówek wspierających osoby podlegające przemocy.

## Jeśli jesteś świadkiem przemocy domowej wobec dziecka

Dom rodzinny spostrzegany jest przeważnie jako środowisko miłości i opieki, bezpieczne

i ciepłe miejsce domowego ogniska. Jednak dla wielu ludzi jest jednak miejscem terroru

i cierpienia, zagrożenia, poniżania, rozpacz i lęku. Coraz częściej słyszy się o przemocy dorosłych wobec dzieci. Dzieci często nie czują się bezpiecznie w domu rodzinnym. Należy uzmysłwić sobie powagę problemu, jakim jest stosowanie przemocy domowej wobec dziecka.

Do przemocy dochodzi zarówno w rodzinach patologicznych jak i w rodzinach tzw. zwykłych – które, na pierwszy rzut oka, nie mają nic wspólnego z patologią. Przemoc domowa zdarza się we wszystkich grupach społecznych niezależnie od poziomu wykształcenia i sytuacji ekonomicznej rodziny.

Rodzice żądając bezgranicznego posłuszeństwa, będąc nadopiekuńczymi często hamują rozwój samodzielności przez co naruszają prawa dzieci. Nadmierna surowość wypacza socjalizację.

Dzieci, które doświadczyły przemocy na ogół nie wiedzą gdzie szukać pomocy. Bardzo często boją się pomocy ze strony organizacji lub instytucji. Świadek sytuacji przemocy domowej wobec dziecka może zgłosić ten fakt np. do pracownika szkoły, przedszkola, żłobka gdzie uczęszcza dziecko, na policję, do Ośrodka Pomocy Społecznej lub do Sądu Rodzinnego. Zgłoszenie do OPS lub/i Sądu Rodzinnego można wysłać w formie pisemnej jako Wniosek o wgląd w sytuację dziecka. Takiego zgłoszenia można dokonać również anonimowo.

Krzywdzone dziecko może szukać wsparcia poprzez bezpłatną infolinię Telefonu Zaufania dla dzieci i młodzieży - 116 111.

## Jeśli jesteś świadkiem przemocy domowej wobec osoby starszej i/lub niepełnosprawnej

Istnieje grupa osób starszych, która doznaje najrozmaitszych krzywd od osób najbliższych (współmałżonka, dzieci, wnuków, różnego rodzaju opiekunów). Szacuje się, że najróżniejsze formy przemocy dotyczą średnio co dziesiątą osobę. Starsze osoby bywają krzywdzone fizycznie, doznają przemocy psychicznej i emocjonalnej, przemocy ekonomicznej.

Do przemocy zalicza się również zaniedbanie – czyli brak opieki, niedostarczanie dostatecznej ilości jedzenia – oraz zaniechanie niezbędnych zabiegów opiekuńczych. Często zdarza się i tak, że wszystkie rodzaje przemocy występują łącznie co dla osób starszych jest szczególnie wyniszczające.

Jeśli znasz osobę starszą, która podlega przemocy domowej możesz zgłosić ten fakt na policję lub do Ośrodka Pomocy Społecznej. W tych instytucjach osoba starsza znajdzie wsparcie i pomoc.

► Artykuł zaczerpnięty ze strony [www.niebieskalinia.pl](http://www.niebieskalinia.pl)

## OGŁOSZENIE WYNIKU KONKURSU W ZAKRESIE SPRZYJANIA ROZWOJOWI SPORTU NA 2013 ROK

Na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 27 ust. 1 art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. Nr 127, poz. 857 z późn. zm.) – oraz § 8 ust. 1 Uchwały Rady Gminy Bolesław Nr XXII/198/2012 z dnia 21 grudnia 2012r. w sprawie określenia warunków i trybu udzielania i rozliczania dotacji służących sprzyjaniu rozwojowi sportu oraz kontroli ich wykorzystania (Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego z dnia 31.12.2012r. poz. 7908).

Informuje, że w wyniku wyboru wniosków o przyznanie wsparcia finansowego na realizację zadań z zakresu rozwoju sportu wybrano ofertę złożoną przez:

Gminny Ludowy Klub Sportowy „LASKOWIANKA” Laski, ul. Leśna 32-329 Bolesław

### Nazwa i opis projektu:

Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu, w zakresie piłki nożnej i innych dyscyplin sportowych itp. poprzez szkolenia oraz organizowanie lub uczestnictwo we współzawodnictwie sportowym na rzecz mieszkańców Gminy, w tym : organizowanie lub udział w szkoleniach sportowych, organizowanie lub udział we współzawodnictwie sportowym na terenie Gminy, udział we współzawodnictwie sportowym poza granicami Gminy, możliwość organizacji lub uczestnictwa w imprezach sportowo – rekreacyjnych.

### Łączny koszt projektu:

50.128,85zł. ( słownie: pięćdziesiąt tysięcy sto dwadzieścia osiem zł. 85/100 )

### Wysokość przyznanej dotacji:

45.000,00zł ( słownie: czterdzieści pięć tysięcy zł. )

### Uzasadnienie:

Wniosek złożony przez Gminny Ludowy Klub Sportowy „LASKOWIANKA” spełnia wymogi formalne określone w w/w uchwale oraz w ogłoszeniu o konkursie. Przedstawiona kalkulacja kosztów realizacji projektu mieści się w kwocie przyznanej dotacji.

z-ca WÓJTA GMINY  
mgr inż. Ewa Muszyńska

## Podziękowania i uśmiechy

Bolesławskie dzieci wraz z rodzicami serdecznie dziękują organizatorom zabawy karnawałowej, która odbyła się 26 stycznia 2012 roku w budynku bolesławskiej remizy OSP.

Brawa dla Koła Gospodyń Wiejskich Bolesław-Hutki, radnych sołectwa Bolesław, sołtysa i Rady Sołeckiej, druhow OSP Bolesław, nauczycieli i uczniów ze Szkoły Podstawowej w Bolesławiu oraz „Bolesławskich Mikołajków”

PS. Od redakcji: Foto-migawki z zabawy na str.12

## WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W NAJEM

Wójt Gminy Bolesław

informuje, że w dniach od 15.02.2013r. do 08.03.2013r. w siedzibie Urzędu Gminy Bolesław przy ulicy Głównej 58, na tablicy ogłoszeń wywieszono: wykaz nieruchomości lokalowych przeznaczonych do oddania w najem.

Blisze informacje można uzyskać w Referacie Inwestycji, Remontów i Gospodarki Mieszkaniowej, pok. nr 9 lub pod numerem telefonu 32 642 40 71 wew. 205.

## Trochę Afryki w bolesławskim Dworze

Do bolesławskiego dworu coraz częściej zaglądają afrykańskie klimaty. Wszystko za sprawą współpracy z Marianem Pajdakiem-prezensem Stowarzyszenia Polska Sahara...

Wystawa „Afryka oczami Seydon Zan Diara” zrobiła na oglądających ogromne wrażenie. Artysta uwielbia malować od dzieciństwa. Dziś opowiada na płótnach o Afryce jaką pamięta, rozumie, czuje.

Autor pochodzi z Mali, mieszka w Krakowie, gdzie pracuje jako lekarz medycyny weterynaryjnej. Malarstwo jest jego odskocznią od rzeczywistości ale i tak prawdziwą pasją Zan Diara jest jego praca! Ratowanie życia zwierząt przedkłada ponad wszystko. Nie przybył na otwarcie swej wystawy bo musiał pozostać przy stole operacyjnym...



## Centrum Stomatologii Euromedic

Lekarz dentysta: **Agnieszka Knapik-Woźniak**

Zakres usług:

- leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych
- leczenie endodontyczne (kanałowe)
- profilaktyka stomatologiczna (lakowanie, lakierowanie, fluoryzacja)
- protetyka
- protezy całkowite i częściowe
- protezy szkieletowe
- protezy nylonowe
- korony i mosty (kompozytowe, porcelanowe)
- leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym (narkoza)

Godziny przyjęć:

- poniedziałek 9.00-13.00 i 15.00-20.00
- czwartek 9.00-13.00
- piątek 15.00-20.00

- przyjmuje chirurg szczękowo-twarzowy

Rejestracja: **696 428 700**

Sławków, ul. Mały Rynek 6 i 7



# Wywiad z Jackiem Ramusem

Witam serdecznie w kolejnym odcinku „Kącika Kolekcjonera”. Dziś chciałem Państwu przedstawić wywiad z Jackiem Ramusem – krajoznawcą i kolekcjonerem drewnianych znaczków turystycznych.

**Witam Cię Jacku. Zbierasz znaczki turystyczne. Przybliż Naszym czytelnikom co to takiego jest?**

Witaj Przemku. Znaczek Turystyczny to okrągły, drewniany krążek przedstawiający miejsce, do którego się dotarło. Składa się z trzech elementów: samego znaczka, karteczki i naklejki. Produkowany jest ręcznie, każda sztuka jest wyjątkowa. Grafika jest swego rodzaju dziełem sztuki, wypalana jest w wysokiej temperaturze przy pomocy metalowej, grawerowanej matrycy. Do każdego Znaczka Turystycznego



Ryc. 1 Znaczek Turystyczny z nieczynnej kopalni uranu w Kletnie (fot. J. Ramus).

przymocowana jest papierowa karteczka, która imituje drewno. Na jednej stronie znajduje się nazwa produktu, kraj, z którego pochodzi, krótkie wyjaśnienie czym jest ZT, w środku umieszczone jest logo /róża wiatrów/, pod spodem adres strony internetowej oraz kupon z flagą państwową, na której został specjalną techniką wydrukowany srebrny numer konkretnego znaczka.

Nałożonej w karteczce naklejce o średnicy 22 mm z folii samoprzylepnej, został wydrukowany zmniejszony wygląd Znaczka Turystycznego. Znaczki wyprodukowane przed rokiem 2010 takiej naklejki jeszcze nie posiadały. Pomysł promocji miejsc atrakcyjnych turystycznie, wyznaczania szlaków dla turystów oraz swego rodzaju gry dla kolekcjonerów zrodził się w Czechach i w niedługim czasie Znaczek Turystyczny na stałe zagościł również w takich krajach jak: Słowacja, Niemcy, Ukraina, Austria, Węgry, Rumunia, Holandia, Wielka Brytania, Chorwacja, Włochy, Rosja, USA oraz oczywiście w Polsce. Tak więc jest to inicjatywa ogólnoeuropejska i włączają się do niej kraje spoza Europy. Na dzień dzisiejszy /dane z końca grudnia 2012 r./ istnieje w całej Europie, USA i Rosji 3715 miejsc oznaczonych Znacznikiem Turystycznym a ich liczba z każdym dniem wzrasta. W Polsce obecnie jest 185 miejsc wyróżnionych Znacznikiem Turystycznym

**Od jak dawna już je zbierasz?**

Od 2007 roku

**W jaki sposób je pozyskujesz? Gdzie można je dostać?**

Kupujemy w miejscach, które odwiedzamy rodzinnie podczas wyjazdów - są to m.in. latarnie, muzea, schroniska górskie itd.

**Ile znaczków liczy już Twoja kolekcja?**

156 znaczków wliczając w to znaczki również kolekcjonerskie oraz komercyjne.

**Skąd taki pomysł żeby zbierać znaczki turystyczne?**

Kiedyś jako drogowskaz i pomoc w poznawaniu kraju, służył nam Kanon Krajoznawczy Polski. Jak odwiedziliśmy wszystkie obiekty zawarte w tej książce, to powstał pomysł, aby teraz za „drogowskaz” służył nam Znaczek Turystyczny.

**Czy oprócz Ciebie, ktoś jeszcze zbiera znaczki? Co na to znajomi, rodzina?**

Oczywiście, grono kolekcjonerów powiększa się z każdym miesiącem. A rodzina nam kibicuje i bardzo motywuje do zdobywania dalszych znaczków

**Który z znaczków jest dla Ciebie najcenniejszy? Taka absolutna perełka.**

Trudne pytanie, mam znaczek z najwyższej położonego schroniska w Tatrach - Chata pod Rysami (Schronisko pod Wagą) 2250 m n.p.m.,

mam również znaczki których już się nie kupi, ponieważ wszystkie zostały sprzedane, a ich produkcja nie została wznowiona. Generalnie, zbieramy znaczki tylko z miejsc, w których byliśmy, więc każdy znaczek wiąże się ze wspomnieniami. Posiadamy również w kolekcji trzy



Ryc. 2 Znaczek Turystyczny z Jaskini Niedźwiedziej w Kletnie (fot. J. Ramus).

znaczki kolekcjonera, które otrzymuje się w nagrodę za zdobycie dziesięciu kolejnych (numerycznie) występujących znaczków turystycznych (jeden znaczek za jedną dziesiątkę)

**Jaki masz sposób na pokazanie znaczków innym osobom? W jaki sposób je eksponujesz?**

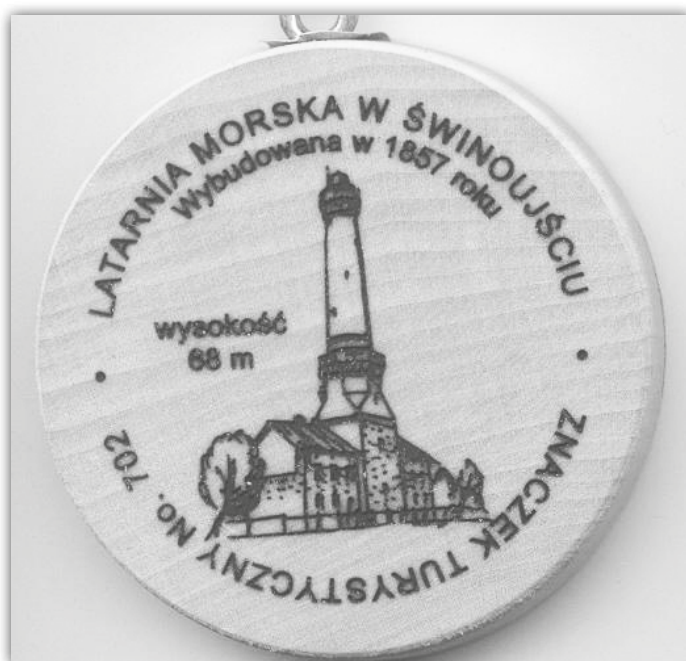
Zapraszam do domu, gdzie wiszą na specjalnej macie na ścianie

**Czy jest to drogie hobby?**

Przemku a znasz jakieś hobby tanie, ale tak jest to droga przyjemność, sam znaczek może nie jest zaskakująco drogi, kosztuje różnie, od 7 do 10 zł w zależności od miejsca i właściciela obiektu (nadmienię, że w Czechach gdzie znaczek jest bardzo popularną formą reklamy turystycznej, znaczki są w jednej cenie, niezależnie od obiektu, który się odwiedza), ale w miejsca w których znaczek występuje trzeba dojechać, przenocować, a to niestety są koszty dość znaczne. Dlatego „zdobywanie” znaczka łączymy z wakacyjnymi podróżami.

**Czy masz jakąś radę bądź sugestię dla początkujących zbieraczy?**

Wytrwałość, wytrwałość i jeszcze raz wytrwałość.



Ryc. 3 Latarnia Morska w Świnoujściu na Znacznku Turystycznym (fot. J. Ramus).

**Dziękuję pięknie za wywiad i życzę dalszej wytrwałości w zdobywaniu nowych znaczków do swojej kolekcji.**

Ja również dziękuję, zapraszam do odwiedzenia strony znaczka [www.znaczki-turystyczne.pl](http://www.znaczki-turystyczne.pl) i pozdrawiam wszystkich kolekcjonerów oraz wszystkich, którzy dopiero zaczęli zbierać znaczki.

► Wywiad z Jackiem Ramusem przeprowadził Przemysław Reinfus.



# PRZEDMIOTY ŻYJĄ – mają biografie

Od mojego starszego syna otrzymałem kiedyś na imieniny antykwareczną książkę. Bardzo się ucieszyłem. Tytuł był od dawna poszukiwany przeze mnie. Oryginalnie wydana książka oprawiona dodatkowo w twarde, płócienne, bordowe okładki. Majstersztyk introligatorskiej sztuki. Doskonale zachowane, cymes księgarski. Po otworzeniu okładki prezentuje się pierwsza strona oryginalnego wydania. Na niej napis: Jan Waśniewski, poniżej: Na podszybiu, i na samym dole napis: „RÓJ”. Na odwrocie tej strony: Warszawa 1932 Towarzystwo Wydawnicze „RÓJ”. Mam więc spotkanie z „białym krukiem”, jedyne wydanie tej książki od 80 lat! Powtórzone dopiero teraz przez Centrum Kultury w Bolesławiu (jeszcze do nabycia). Moja radość spowodowana książką zwielokrotniła się, gdy na wewnętrznej stronie twardej okładki ujrzałem naklejany duży „Ex libris” Jana Pierzchały. A więc poprzednim posiadaczem książki był znany zagłębiowski pisarz i badacz literatury regionalnej! Autor trzech powieści: „Noce bez światła”, „Rozstanie i powrót”, „Dzień z nocą na trzy podzielony”. Wyjątkowo cenną pozycją tego autora jest „Legenda Zagłębia” wydana w 1971 roku przez Wydawnictwo „Śląsk”. Blisko 380 stron dużego formatu. Coś pysznego dla regionalistów. Znajdziemy w niej też obszerne wątki o Janie Waśniewskim i jego twórczości. Interesujące są uwagi krytyczne i porównanie dorobku Waśniewskiego z innymi literatami tego regionu. Refleksje nad moim „Białym Krukiem”

Książka pod względem wieku jest tylko o dwa lata młodsza ode mnie. Przeżyła wojnę najprawdopodobniej w interesujących okolicznościach. Musiała być w „konspiracji”. Była przecież zakazana przez okupanta, a jej autor był na indeksie SS. I drugi przykład: w wityrnie antykwiariatu wśród innych książek zauważyłem książkę FRANCESCO NULLO Cavaliere Della Liberth, autorka Giuliana Donati Petteni. Książka w języku włoskim, co mi po takiej książce? Przecież nie znam tego języka. Do sklepu zostałem zwabiony kolorowa ilustracja na okładce: Francesco z szablą na koniu w pędzie. Przypomniałem sobie książkę o F. Nullo w języku polskim z identyczną ilustracją. Kupiłem. Prawdziwą wartość książki poznałem po powrocie do domu. Dedykacja samej autorki dla pani profesor Marii Rzepińskiej (1917-1993), historyka i krytyka sztuki, profesora Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie w latach 1974-1983. Z bogatym dorobkiem naukowym mi. „Siedem wieków malarstwa europejskiego” w dwóch tomach, „Traktatu o malarstwie Leonarda da Vinci”. Liczne i bardzo ładne fotografie z opisami włoskimi. Jak je mam rozumieć? Ale trzepocze się jaki złożony w dwoje zadrukowany arkusz formatu A4. na nim numery fotografii i tłumaczenie po polsku! Moja radość! Na tym jednak nie koniec mojej radości. Maszynopis tej kartki jest podpis: „Tłumaczył z włoskiego: PTU-DAMAR-Sosnowiec”. Właścicielem firmy jest znany mi mieszkaniec naszej gminy”. Można jeszcze dodać, że książka wydana była w 1963 roku „BOLIS-BERGAMO” w stulecie bitwy pod Krzykawą. Przypomniałem sobie, że coś kiedyś czytałem na temat szacunku do książki. Otworłem więc swój sztabuch i czytałem fragment artykułu Dariusza Waleriańskiego pt. „Czas kirkutu” zamieszczony w miesięczniku „Mówią Wieki” nr 3 z 1990 roku. W kulturze żydowskiej istniał zwyczaj „...grzebania na cmentarzu żydowskich świętych ksiąg, biorących początek z przekonania, że podlegają one takim samym prawom przemijania, jak człowiek i każde żywe stworzenie”. Ich grzebanie odbywało się ściśle według żydowskiego rytuału pogrzebowego: żałobnicy śpiewają nad grobem treny, a osierocona gmina ogłasza powszechną żałobę. „co ziemskie wróciło do ziemi, co Boskie wróciło do Boga”. Zrozumiałem teraz głębiej sens żydowskiego zwyczaju. Z tego przykładu widać dobitnie, że swoje biografie mają nie tylko ludzie, ale i książki – przedmioty. W prasie przeczytałem ostatnio anegdotę, jak to Arystoteles spacerując po zagajnikach w Assos układał w myślach biografie Filipa II Macedońskiego. Miał z tym pewne kłopoty, coś brakowało, nie wiedziałem, co dalej. W tym momencie natknął się na jakiś przedmiot pozostawiony przez nieznaną wędrowców. Porzucił rozmyślenia nad biografią Filipa II i podążył śladem znalezionej przedmiotu. A więc najprawdopodobniej doszedł do wniosku, że znaleziony przedmiot też ma biografie (watek wg. T. Fijałkowskiego, „Tygodnik Powszechny” z 16.09.1012). Nasze przedmioty też dużo pamiętają. Gdyby miały mówić, opowiadałyby różne ciekawe, często zabawne lub smutne zdarzenia z naszego życia. O to na przykład obrączka ślubna moich rodziców. Zanim została poświęcona

podczas ślubu miała już życiorysową przygodę. Przyszły pan młody był nieźle sytuowany, pracował w Kopalni Węgla „Kazimierz”.

Uskładał sporą sumę pieniędzy przez długie kawalerskie lata. Narzeczona była młodsza od swego partnera o dziewięć lat. Często przebywała u swojego stryjostwa w Strzemieszycach.

Nie było więc trudności spotkać się z przyszłym mężem w celu zakupienia obrączek u jublera Żyda w Strzemieszycach. Był 1930 roku. Spotkanie doszło do skutku. Górnik czekał na ukochaną przed sklepem. Żyd grzecznie przyjął klientów. Żyd, jak to Żyd, nadsłakiwał, pomagał przymierzyć obrączki, prezentował coraz to nowe tace z błyszczącym złotkiem. Górnik miał pewne obawy co do rozmiaru obrączki. Na spracowane palce jakoś trudno było dopasować. To wkładał na palec, to zdejmował, obracał, przymierzał na wszystkie sposoby. Żyd widząc zakłopotanie górnika... wypalił: Wicie ojciec, lepiej będzie jeżeli córka przyjdzie z narzeczonym. On dobierze sobie obrączkę najlepiej. Narzeczony, jak porażony piorunem, opuścił sklep. Nie tylko obrączki ślubne, pierścionek zaręczynowy czy okulary, zegarek, laska po pradziadku lub babci może dużo opowiedzieć, ale i meble, które nam służą w codziennym życiu. Chcąc zachęcić młodzież do pisania biografii mebli ujawnię pewien fragment prośby „podslyszanego dialogu mebli”.

Dialog mebli

Po całodziennym trudzie zapadłem w drzemkę- półsen. Niby spałem, ale słyszałem najmniejszy szelest, nawet sapanie mojego Maxa, który ułożył swoje ciepłe cielsko u moich stóp. Słyszę bicie starego zegara. Słyszę jak jego młoteczek wali o spiralną sprężynę, która drży wydając dźwięki: bim-bam, bim-bam... Ten stary zegar francuskiego pochodzenia- po dziadku- zaczął dialog.

-Słuchajcie, słuchajcie ! ... Nasz Stary zasnął, pora porozmawiać. Ja zacznę, bo ja jestem na najwyższym poziomie, jestem w tym domu najważniejszy. To na mnie gospodarz najczęściej spogląda, ja najwierniej mu służę.

-Maszyna do szycia- ty uważasz, że jesteś najważniejszy? Ja jestem ważniejsza, bo jestem z 1914 roku. Zobaczcie mnie Singer i mówią, że dobrze służę już kolejno trzem pokoleniom i ciągle jestem sprawna. Gospodarz chwali się znajomym moim paszportem, który leży w moim schowku. Pisze tam- słyszałam – że odkupiona zostałam od mieszkańca Osiedla Wodąca.

-Bielizniarka- nie tylko wy macie interesującą przeszłość. Ja też dużo pamiętam. Początkowo służyłam bogatemu państwu. Ustawiali na mnie płataninę drutów zwanych anteną radia słuchawkowego. Zegar to powie: był 1929 rok. Potem, chyba za dziesięć lat postawiono na mnie radio głośnomówiące, było pierwsze w Krzykawie. Przychodziło tu dużo ludzi. Słuchali i podziwiali. - Kredens - Pozwólcie, że i ja coś powiem. Ja różnie się tym od was, moi drodzy, że jestem wykonany przez ojca naszego Starego i według jego pomysłu. Jestem masywny, malowany olejno na biało. Mam trzy duże przedziały z półkami w dolnej części i trzy w górnej. Solidny blat. W górnej części eliptyczne lustro. Długo było pęknięte, uszkodzone podczas wysiedlenia.

- Krzesła – chorem: My też jesteśmy równie stare, wiekowe jak nasz gospodarz. Pamiętamy, jak się urodził. Kupiono nas za nawiązkę (składkową sumę chrzestnych). Jesteśmy podobno bardzo wygodne, gięte. Mamy trwałą lakier. Siedzenie pięknie malowane ozdobnymi wzorami. Tytu ludzi na nas siedziało. Dialog mebli jeszcze długo trwał. Błogi mój sen przerwał dzwonek do drzwi i szczekanie wiernego Maxa. Rozmawiały ze sobą dawne meble. Do dzisiaj pozostał jedynie zabytkowy Singer, zegar w nowej obudowie i pamiętkowe krzesła, gdzieś tam na strychu. Jeśli dobrze pamiętam, to od czasu tego dialogu były już trzy „pokolenia” mebli. Lata pięćdziesiąte – modne były meble wykonywane z desek drzwi liściastych. Lata siedemdziesiąte królowały – meblöścianki klejone. Obecnie mamy w sklepach różnorodność. Obserwuje się jednak tendencje do posiadania mebli stylowych. Dzisiejszy świat nie pozwala na długowieczność mebli. Zmienia się moda, bywają różne gusty i ich biografie. Kończąc – sugeruje Czytelnikom – zwłaszcza młodym – chwycenie za pióro i zapisanie biografii osób interesujących, wybranych przedmiotów, pamiątek, może też zwierząt, bo one też mają swoją biografie, posiadają swoją przeszłość, swój życiorys. Świadcząc o sobie, mówiąc o naszej przeszłości, stylu życia, zamożności, upodobaniach. Proszę pisać – wydrukujemy. To historia naszej małej ojczyzny, gminy Bolesław.

►Józef Liszka

# Konkurs na temat historii gminy Bolesław -naszej Małej Ojczyzny.

Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu ul. Główna 55 ogłasza:

KONKURS XII edycji z cyklu: "Z babcinej półeczki, dziadkowej szufladki i...starego strychu"  
na opracowanie sztuki teatralnej:

## „Nullo i jego towarzysze pod Krzykawką”

Regulamin konkursu:

1. Kto może brać udział?  
Konkurs adresowany jest do wszystkich osób (niezależnie od wieku i miejsca zamieszkania).
2. Na czym polega konkurs?  
Konkurs polega na opracowaniu scenariusza jednoaktowej sztuki teatralnej o objętości 15-20 stron maszynopisu.
3. Jak przygotować opracowanie?  
Opracowanie należy podpisać dowolnie obranym godłem i włożyć do koperty. Do tej koperty należy włożyć też małą kopertę z godłem na zewnętrznej stronie. Wewnątrz niej zamieścić kartkę z godłem i nazwiskiem autora (względnie autorów, jeżeli praca jest zespołowa) oraz adresem zamieszkania i numerem telefonu. Tak przygotowaną przesyłkę należy zakleić, zaadresować na Centrum Kultury i dostarczyć osobiście względnie za pośrednictwem jednej z filii ( Krzykawka, Ujków Nowy, Hutki, Małobądz) lub przesłać pocztą ( ważna data otrzymania przez adresatów).
4. Termin zgłaszania prac konkursowych upływa z dniem 15 kwietnia 2013r. Po zapoznaniu się z treścią opracowania przez Jury wyniki zostaną ogłoszone 25 kwietnia w internecie na stronie Centrum Kultury i w prasie regionalnej.
5. Nagrody. Laureaci zostaną uhonorowani nagrodami na jednej z majowych uroczystości poświęconej pamięci 150 Rocznicy Walki o Niepodległość Polski na terenie gminy Bolesław.
6. Celem konkursu jest głębsze ugruntowanie wiedzy o "Naszej małej Ojczyźnie" a przede wszystkim oddanie czci walczącym o Niepodległość Ojczyzny oraz złożenie hołdu poległym za "Wolność Naszą i Waszą".
7. W opracowaniu może być pomocna literatura:
  - Karolina Firlej Bielańska - "Nullo i jego towarzysze" - 1923r.
  - Adam Ostrowski - "Francesco Nullo bohater Polski i Włoch" - 1963r.
  - Józef Liszka - "Pamięć powstania styczniowego na Ziemi Olkuskiej" - 1994r.

## Warsztaty taneczne!

Już wkrótce w naszym dworze! Aleksander Kulik z grupy On the Floor, instruktor tańca break dance dzięki swoim umiejętnościom tanecznym zakwalifikował się do występu podczas 45 Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu! Teraz ze względu na bardzo duże zainteresowanie młodych ludzi tańcami: break dance, hip hop , street dance przeprowadzi u nas warsztaty taneczne.

Zapisy telefoniczne: 32 642 40 73

## Zeszyt historyczny

Bolesławski Zeszyt Historyczny „Gmina Bolesław dawniej i dzisiaj”

Zeszyt obejmuje 44 fotografie stare sprzed dziesięć lat i taką samą ilość fotografii współczesnych według stanu 2010 r. Pochodzą one z opracowań konkursowych X edycji Z babcinej półeczki, dziadkowej szufladki i ...starego strychu”.

Na każdej stronie zeszytu znajdują się dwie fotografie tego samego miejsca dawniej i dzisiaj. Fotografia górna, to obiekt, względnie miejsce sprzed kilkudziesięciu lat. Fotografia dolna, kolorowa, ilustruje stan obecny. Każda fotografia jest krótko opisana.

Autorom i Wydawcy przyświecała idea pokazania procesu przemian pejzażu i architektury, jakie dokonują się w czasie wskutek działań człowieka. Zeszyt zaopatrzone jest wstępem wydawcy i autorów oraz posłowiem Dyrektora Centrum Kultury Barbary Rzońcy, która zwróciła uwagę na dorobek i walory dziesięciu edycji konkursu.

Wydawca i autorzy wyrażają przekonanie, że w przyszłości znajdą się naśladowcy i fundusze na kolejne opracowania tego typu. Zeszyt uważają za inspirację do dalszych opracowań.

► Józef Liszka

**BOLESŁAWSKIE**  
PREZENTACJE

Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

**Kolportowany na terenie sołectw:**

Bolesław, Hutki, Kolonia, Krzątek, Krze, Krzykawka, Krzykawa, Laski, Małobądz, Międzygórze, Podlipie, Ujków Nowy.

**Wydawca:** Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu

**Adres redakcji:** ul. Główna 55, tel. (32) 642 40 73,

**e-mail:** boleslawskie.prezentacje@wp.pl



**Redaktor Naczelny:** Beata Bazan-Bagrowska.

**Zespół redakcyjny:** Józef Liszka, Halina Makowska

**Sekretarz redakcji:** Katarzyna Kocjan

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów od Czytelników oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i objętości nadesłanych tekstów.

**Opracowanie graficzne i skład:** Sebastian Bielecki

**Druk:** F.H.U. Alias Robert Leniartek. 43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8

tel: (32) 225 50 10, e-mail: biuro@aliasprint.pl, www.aliasprint.pl

**Nakład:** 1200 egz.



## Biesiada dla Pań

Ponad sto najpiękniejszych kobiet z naszej okolicy biesiadowało 9 lutego 2012 roku w strażnicy OSP Laski. Za sprawą sołtysa Jacka Fałowskiego i Rady Sołeckiej Kolonii impreza była dopięta na ostatni guzik. Dla wszystkich wystąpiły panie z Koła Gospodyń Wiejskich Laski oraz zespół Blue Box...





# Karnawałowe foto-migawki z bolesławskiej remizy!

